

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)**

**Protokolant : st. prot. sęd. M. K.**

**przy udziale oskarżyciela -**

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r.

sprawy **Ł. M.**,

obwinionego z art. 97 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII W 91/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- zł oraz opłatę za II instancję w wysokości 30,- zł.

SSO Piotr Gerke

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII W 91/16, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P.** uznał **Ł. M.** za winnego tego, że w dniu 21.05.2015 r. w P. ok. godz. 7.15 na Os. (...), kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...), urządził postój w/w pojeździe w strefie zamieszkania (D-40) poza miejscem do tego wyznaczonym – tj. wykroczenia z art. 97 k.w. i za to na podstawie art. 97 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200,- zł oraz obciążył obwinionego kosztami sądowymi (k. 79).

**Apelację** od tego wyroku wywiódł **obwiniony**, zarzucając „błędne ustalenie stanu prawnego” i domagając się uchylenia wyroku oraz umorzenia postępowania z powodu braku znamion wykroczenia lub ponownego ustalenia stanu faktycznego i oceny jego zachowania (k. 93-94v).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego zebrany został kompletny materiał dowodowy, pozwalający na ustalenie wszystkich istotnych elementów stanu faktycznego w związku ze stawianym obwinionemu zarzutem. We wniesionym środku odwoławczym obwiniony nie podważa, iż zebrany materiał dowodowy jest zupełny i że został wprowadzony do procesu w zgodzie z wymogami procedury karnej oraz wykroczeniowej.

Brak też jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania poczynionych w oparciu o powyższy materiał ustaleń faktycznych odnośnie okoliczności istotnych dla prawnokarnej oceny zachowania obwinionego. Pisemne uzasadnienie

zaskarżonego wyroku wskazuje, jakie ustalenia faktyczne poczynił Sąd I instancji i na podstawie jakich uczynił to dowodów, pozwala zatem na kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku. Konkluzji tej nie zmienia to, że w uzasadnieniu tym zawarte zostały uwagi, które nie mają żadnej wartości merytorycznej i które z pewnością nie powinny się znaleźć w żadnym dokumencie urzędowym pochodzącym od Sądu (jak uwagi typu „sąd rozumie, że obecnie każdy kierowca najchętniej wjechałby samochodem do swojego mieszkania” – k. 87, czy „jeśli obwiniony nie zauważył dotychczas tych znaków, to winien rozważyć pilne udanie się do okulisty” – k. 89). W związku z tymi ostatnimi uwagami Sąd Okręgowy pragnie jednak zauważyć, iż o ile w pełni rozumie, że obwiniony mógł się poczuć dotknięty tymi niestosownymi sformułowaniami, to w żaden sposób nie pochwala „odreagowania” na te uwagi poprzez czynienie równie niestosownych uwag co do „rozchwiania emocjonalnego osoby sporządzającej uzasadnienie” (k. 93) lub spekulacji co do stanu zdrowia sędziego prowadzącego postępowanie w I instancji. Takie niemerytoryczne uwagi obwinionego w żaden sposób nie wzmacniają wymowy przytaczanych przez niego argumentów.

Istota apelacji obwinionego, a zarazem podstawa jego linii obrony w niniejszej sprawie, sprowadza się do kwestionowania prawidłowości prawnego zakwalifikowania jego zachowania jako wyczerpującego znamiona wykroczenia – w istocie zarzuca on obrazę prawa materialnego, polegającą na błędnym zastosowaniu regulacji Prawa o ruchu drogowym i kodeksu wykroczeń do ujawnionego zachowania polegającego na postoju pojazdem. Wywody obwinionego, sprowadzające się do tezy o swoistej „eksterytorialności” miejsca, na którym postawił pojazd, nie mogą jednak w żaden sposób zasługiwać na uwzględnienie.

Podkreślić trzeba, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, ustawa ta określa zasady ruchu na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu.

Zgodnie z art. 2 pkt 16 Prawa o ruchu drogowym strefa zamieszkania to obszar obejmujący drogi publiczne lub inne drogi [podkreślenie SO], na którym obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego, a wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi – jest to definicja analogiczna do obszaru zabudowanego, definiowanego w pkt 15 jako obszar oznaczony odpowiednimi znakami drogowymi.

Obszar to według Słownika Języka Polskiego PWN „ograniczona część przestrzeni, zwykle dużych rozmiarów”; w pojęciu obszaru chodzi więc o fragment terenu, przy czym dla jego kwalifikacji jako strefy zamieszkania znaczenie ma wyłącznie odpowiednie oznaczenie wjazdów i wyjazdów na ten teren – podobnie jest w przypadku obszaru zabudowanego, rozumianego jako fragment terenu, do którego prowadzące drogi są oznaczone stosownymi znakami oznaczającymi początek i koniec obszaru zabudowanego.

Dla statusu danego fragmentu terenu jako strefy zamieszkania czy obszaru zabudowanego nie ma absolutnie żadnego znaczenia okoliczność, jaki jest status prawny gruntów znajdujących się na tym terenie – w szczególności nie ma żadnego wymogu, by były to wyłącznie grunty publiczne; innymi słowy – strefa zamieszkania czy obszar zabudowany nie obowiązują wyłącznie na gruntach stanowiących własność gminy czy Skarbu Państwa. W niniejszej sprawie zastrzeżenie to jest o tyle zbyteczne, że istotny dla sprawy budynek postawiono na gruncie będącym w użytkowaniu wieczystym, zatem na gruncie, który w dalszym ciągu stanowi własność Skarbu Państwa bądź samorządu terytorialnego (por. art. 232 i nast. k.c.).

W niniejszej sprawie na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy prawidłowych ustaleń faktycznych nie może budzić żadnych wątpliwości, iż miejsce, którym obwiniony pozostawił swój pojazd, było fragmentem strefy zamieszkania. Jak wynika z zabezpieczonej przez Straż Miejską dokumentacji fotograficznej (k. 7-8), obwiniony pozostawił pojazd na chodniku – drodze dla pieszych, a więc na fragmencie drogi w rozumieniu art. 2 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, zatem w miejscu, gdzie odbywa się ruch drogowy i gdzie obowiązują jego postanowienia. Miejsce to nie jest w żaden sposób wyodrębnione strukturalnie z otaczającego terenu w sposób pozwalający uznać, iż nie występuje tu ruch drogowy (tak byłoby np. w przypadku wyodrębnionego, ogrodzonego placu, stadionu, toru wyścigowego etc.), zatem mają do niego w pełni zastosowanie zasady określone w art. 49 ust. 2 pkt 4 Prawa o ruchu drogowym, czyli zakaz zatrzymywania się pojazdów (w strefie zamieszkania jest to możliwe tylko w miejscach do tego celu oznaczonych). Obwiniony, będąc świadomym istniejącego oznakowania terenu jako strefy zamieszkania,

w sposób oczywisty naruszył wspomniany zakaz, wyczerpując tym samym znamiona wykroczenia z art. 97 k.w., przy czym dla kwalifikacji tego zachowania jako bezprawnego nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy obwiniony miał obiektywnie możliwość zaparkowania w innym miejscu – brak miejsc parkingowych to nie jest żaden stan wyższej konieczności, uprawniający kierującego pojazdem do niestosowania się do przepisów obowiązujących w strefie zamieszkania.

Reasumując tę część rozważań, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny prawnej zachowania obwinionego jako wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 97 k.w., zatem wniesiona apelacja w tym zakresie okazała się całkowicie nieskuteczna.

Brak też podstaw do podważenia prawidłowości prawnokarnej reakcji Sądu I instancji na stwierdzenie popełnienia przez obwinionego ww. wykroczenia. Trzeba podkreślić, iż zgodnie z art. 97 k.w. wykroczenie stypizowane w tym przepisie zagrożone jest karą grzywny do 3.000 zł, przy czym Sąd, w przeciwieństwie do organów prowadzących postępowanie mandatowe, nie jest związany żadnym taryfikatorem, lecz feruje karę zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 33§1-4 k.w., a więc według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, która kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w procesie wymierzania kary kierował się ww. kryteriami, prawidłowo oceniając okoliczności niniejszej sprawy jako w zasadzie przeważnie obciążające. Sąd Rejonowy w szczególności słusznie ustalił, iż obwiniony był już karany wyrokiem Sądu z 22 grudnia 2014 r. za bardzo podobne wykroczenie (k. 2), jak też był karany przez Policję za wykroczenie drogowe w 2013 r. (k. 66), tak więc stwierdzenie o wielokrotnej karalności za wykroczenia nie jest pozbawione podstaw – nawet w sytuacji, gdy raczej trzeba przyznać obwinionemu, iż dane z ewidencji mandatów Straży Miejskiej Miasta P. (k. 5) nie dotyczą obwinionego, lecz innych osób (nie zgadzają się numery PESEL). Nie sposób też uznać, iż postawa obwinionego wskazuje na jakąkolwiek skruchę pojętą jako szczerze uznanie swojej odpowiedzialności i chęć poprawy, co uzasadniałoby jego szczególne potraktowanie. Skoro więc co do obwinionego nie sposób dopatrzeć się szczególnych okoliczności łagodzących, to orzeczoną karę, bliską dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Mając to wszystko na uwadze, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z przesłanek wskazanych w art. 104§1 k.p.s.w., **Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach postępowania odwoławczego** orzeczono na podstawie art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 636§1 k.p.k. Ich wysokość wynika z §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118 poz. 1269) oraz art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

SSO Piotr Gerke